

KS. JÓZEF PODOLAŃSKI

Z a w a d a

MATKA BOŻA Z DZIECIĄTKIEM

Wieś Zawada ze swoim sanktuaryjnym kościołem leży przy międzynarodowej szosie E 22, w odległości 6 km od Dębicy, na krańcach obecnego województwa tarnowskiego. Początek jej dziejów sięga prawdopodobnie XIII wieku. Wzmianka o historii tej wsi umieszczona na balustradzie chóru mówi, że „Zawada, dawniej Bobrek zwana, już w XIV wieku była siedzibą Ligęzów, którzy od roku 1367 wielu biskupów, senatorów i dygnitarzy koronnych liczyli” Najprawdopodobniej dzisiejsza Zawada składała się z dwóch wiosek: właściwej Zawady i drugiej małej wioski zwanej Bobrek, która z biegiem czasu przestała być samodzielną wioską, a nazwa jej uległa zapomnieniu na korzyść Zawady. Zawada od wczesnych lat swego istnienia była siedzibą możnego rodu Ligęzów herbu Półkozic. Pod koniec XVI wieku Zawada była własnością Stanisława Ligęzy, który chlubnie zapisał się w dziejach wioski, kościoła i sanktuarium.

W dalszej historii Zawada zmieniała swych właścicieli, aby w roku 1819 przez małżeństwo Anny Radziwiłłówny z Atanazym hr. Raczyńskim stać się jego własnością. Po drugiej wojnie światowej z tych dóbr utworzono PGR.

W odległości 1 km na południe od szosy Dębica—Ropczyce, na jednym z licznych i uroczych wzgórz, w cieniu starych rozłożystych drzew, stoi mały murowany kościół we wnętrzu, którego w głównym ołtarzu znajduje się cudowny obraz Matki Bożej. W archiwum Kapituły Krakowskiej przechowała się wzmianka, że przed rokiem 1595 znajdowała się tu drewniana kaplica pod wezwaniem Nawiedzenia NMP, należąca do parafii Lubzina¹. Zbudował ją prawdopodobnie Stanisław Ligęza. Obok kaplicy stał niewielki dom, w którym mieszkali Ojcowie Augustianie sprowadzeni w roku 1616 przez Ligęzów dla opieki nad kaplicą, cudownym obrazem i pielgrzymami. Po 10 latach Augustianie opuścili Zawadę, a Stanisław Ligęza postarał się o księży diecezjalnych, zapewniając im utrzymanie przez stosowne zapisy, potwierdzone przez



¹ APZ, AV, t. II, s. 42.

biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego². Ta uboga i mała kaplica okazała się niewystarczająca na potrzeby ruchu pielgrzymkowego, toteż Acha-cy Ligęza, powodowany wdzięcznością dla Matki Bożej za cudowne uzdrowie-nie jego syna Kazimierza, prawie własnym kosztem wybudował kościół w la-tach 1646—56. Bp Florian Janowski 31 lipca 1791 erygował tu parafię³. Pierwszym proboszczem został ks. Wojciech Kaśluga.

Najdroższym skarbem, ozdobą i bogactwem skromnego zawadzkiego koś-cioła jest cudowny obraz Matki Bożej. Ma on w sobie tyle subtelnego pięk-na; pociąga łagodnym spojrzeniem Bogarodzicy, że można się weń wpatrywać bez końca. Obraz nosi na sobie cechy i charakter obrazu Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej, jaki znajduje się w Bazylice Matki Bożej Większej w Rzy-mie. Zapewne podobieństwo tych dwu obrazów może wskazać na pochodzenie obrazu zawadzkiego. W wieku XV i XVI szerzył się kult Matki Bożej Śnieżnej nie tylko w Rzymie, ale także w innych krajach a wśród nich i w Polsce. Z kultem rozpowszechniały się, zwłaszcza w XVI wieku kopie tego obrazu⁴. Jednak prawdziwego pochodzenia obrazu zawadzkiego nie dało się dotąd ustalić.

Taki właśnie obraz Matki Bożej znalazł się w pałacu rodziny Ligęzów, właścicieli dóbr zawadzkich. Obraz o wymiarach 142 × 120 cm namalowany jest na dwu deskach silnie ze sobą zespolonych. Tło obrazu jest lśniaco złote, na podkładzie kredowym. Matka Boża przedstawiona jest do połowy postaci. Oblicze Jej pełne słodyczy i macierzyńskiej dobroci. Czoło lekko przyciemnio-ne, oczy otwarte, tchną łagodnością spojrzenia. Ubrana w czerwoną suknię, okryta dużym, granatowo-zielonym płaszczem. Na lewym ręku trzyma Dzie-ciątko Jezus, prawą osłania Jego nóżki. Dziecię Jezus ma wzrok skierowany ku przodowi. Prawą rączkę ma uniesioną w górę jakby do błogosławieństwa, a w lewej trzyma książkę. Ubrane jest w zieloną tunikę. Nad głową Matki Bożej dwaj aniołowie podtrzymują złotą koronę.

Pobożni Ligęzowie przed tym obrazem klękali i niejedną łaskę dla siebie uprosili. Wieść o cudownym obrazie w pałacu Ligęzów rozeszła się szybko po okolicy. Toteż, aby go udostępnić szerokim rzeszom czcicieli, przeniesiono obraz z pałacu do wspomnianej kaplicy wybudowanej w roku 1590. Fakt ten miał duże znaczenie w szerzeniu kultu Matki Boskiej w Zawadzie. W zapiskach Archiwum Kapituły Krakowskiej jest wzmianka, że „do ubogiej kaplicy za-wadzkiej już w roku 1610 przybywały z dalekich stron rzesze pielgrzymów otaczając w skupieniu i modlitwie obraz Bogarodzicy”⁵.

Można zatem powiedzieć, że już w drugiej połowie XVI w. przygotowywała się tu kolebka kultu Matki Bożej, przyszłego sanktuarium maryjnego. Obraz Matki Bożej w Zawadzie bowiem cieszył się coraz większą popularnością, przyciągał coraz liczniejsze pielgrzymki; doświadczano coraz częściej nad-zwyczajnych łask. W ślad za tym miejscowi duszpasterze, tzw. prebendarze, nie szczędzili starań o oficjalne uznanie tego obrazu za cudowny. W roku 1654 biskup krakowski Piotr Gembicki wyznaczył Komisję dla przeprowadze-nia stosownych dochodzeń. Komisja zebrała 47 zaprzysiężonych zeznań o nad-zwyczajnych łaskach uzyskanych za pośrednictwem Matki Bożej w Zawadzie.

² J. Midura ks., *Dzieje Cudownego Obrazu Matki Bożej Zawadzkiej*, Kraków 1935, s. 34.

³ W Kancelarii Parafialnej w Zawadzie znajduje się dokument „Prothocolium Supremarum Dispositionum mediante Generali Tarnoviensi Consistorio per Decana-tum Ropczycensem promulgatarum Ecclesia Zavadensi in monte Bobrek post ele-vationem ejusdem ex Filiali in Parochialem ac institutionem Primi Parochi Anno Domini 1791 die 31 Julii serviens” rkps.

⁴ Wł. Szoltdrski, *Kościół i cudowny obraz Najświętszej Panny w Zawadzie*, Kraków 1920, s. 59, nota 7.

⁵ Acta Episcopalia P. Gembicki, Cracoviae a. 1654, vol. 58, pag. 678.

Jednym z pierwszych, którzy zeznawali, był Achacy Ligęza. Wynikiem prac Komisji było wydanie przez wspomnianego biskupa dekretu 18 września 1654 r., w którym ogłoszono, że obraz Matki Bożej w Zawadzie jest faktycznie łaskami słynący⁶. To autorytatywne oświadczenie wzmogło jeszcze kult Matki Bożej Zawadzkiej i ruch pielgrzymkowy.

Mijały lata. Przez polską ziemię przewalały się najazdy i wojny, spadały nieszczęścia i klęski, a wreszcie przyszła niewola. Wtedy, kult Matki Bożej w Zawadzie nieco przygasł, ale nigdy nie zagał. Matka Najświętsza natomiast nie wstrzymała swej szczodrobliwości. Kiedy wybuchła epidemia cholery (1831) jej ofiarą padały setki osób w rozległej okolicy. Cudowna Matka Boża ochroniła parafię Zawada, gdzie na skutek tej choroby zmarły nieliczne osoby. W 1874 roku w Bobrowej, wiosce należącej do parafii Nagoszyn, szalała cholera i w zastraszający sposób dziesiątkowała mieszkańców. Wówczas Michał Kołodziej zorganizował dwie pielgrzymki do Zawady, do Cudownej Matki Bożej z prośbą o ratunek. Choroba ustała, a jej zniknięcie uznano za opiekuńczą ingerencję Matki Boskiej. Odtąd parafia Nagoszyn organizuje corocznie w maju pielgrzymkę dziękczynną do Zawady.

Nadzwyczajne łaski, jakimi Maryja obdarzała swoje dzieci, domagały się w ich wdzięcznych sercach złotych koron dla Madonny i Dzieciątka w obrazie zawadzkim. Wszystkie warunki wydawały się być spełnione, aby wszcząć starania o koronację obrazu. Najgoręcej zabiegał o to ks. Władysław Kopernicki, proboszcz w Zawadzie w latach 1903—25. Jego starania spotkały się z życzliwym zrozumieniem biskupa Leona Wałęgi, ówczesnego ordynariusza diecezji tarnowskiej i członków Kapituły Katedralnej. Badaniem wszelkich danych dotyczących łaskami słynącego obrazu zajęła się specjalna grupa osób, w skład której wchodził księża: Jan Bernacki i Władysław Chendyński, kanonicy katedralni, Władysław Kopernicki — miejscowy proboszcz i Eugeniusz Wolski — dziekan z Dębicy. Całemu zespołowi przewodniczył ks. Stanisław Walczyński — prepozyt Kapituły tarnowskiej. 15 maja 1913 roku przystąpiono do wysłuchania zaprzysiężonych zeznań, dotyczących kultu i łask otrzymanych za przyczyną Matki Bożej w Zawadzie. Do złożenia zeznań zgłosiły się 62 osoby, m. in.: Maria Stanoch uzdrowiona z gruźlicy, Maria Florkiewicz, której mąż został uzdrowiony z epilepsji, Józef Rudka, cudownie uleczony z choroby płuc, Katarzyna Powrózek uleczona z zagrażającej ślepoty, i wielu innych⁷. Po zakończeniu prac wszystkie materiały przekazano Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, która 13 września 1913 r. skierowała do Rzymu prośbę o zezwolenie na koronację obrazu. Odpowiedź pozytywna nadeszła 18 listopada tegoż roku. W bulli koronacyjnej stwierdzono, że są spełnione wszystkie warunki wymagane do uroczystej koronacji. Akt koronacji powierzono bpowi Leonowi Wałędze⁸. Jednakże wybuch I wojny światowej uniemożliwił na razie uroczystą koronację.

Dopiero po zakończeniu działań wojennych koronację wyznaczono na dzień 8 września 1920 r. Przygotowania rozpoczęto zarówno w samej parafii Zawada, jak i w całej diecezji, podejmując apel biskupa ordynariusza. Korony zaprojektował artysta malarz Julian Kruczkowski ze Lwowa po uzyskaniu aprobaty Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. Wykonanie koron powierzono firmie Piotra Seipa w Krakowie. Koronacja odbyła się w zapowiedzianym terminie.

⁶ Tamże.

⁷ Kanc. Par. w Zawadzie, Protokół spisany w Zawadzie dnia 15 maja 1913 r. w sprawie dochodzenia wiarygodności cudownych łask, doznawanych przez wiernych za przyczyną Najśw. Maryi Panny, w łaskami słynącym obrazie w kościele parafialnym w Zawadzie.

⁸ Kanc. Par. w Zawadzie, Bulla koronacyjna w oryginale.

W uroczystościach wzięli udział: ordynariusz tarnowski bp Leon Wałęga jako koronator obrazu, bp Marian Ryx z Sandomierza, bp Anatol Nowak, sufragan krakowski, bp Karol Fischer, sufragan przemyski, około 100 kapłanów i zakonników, wielkie rzesze wiernych z bliskich i dalekich okolic. Na uroczystościach koronacyjnych obecny był także starosta powiatu ropczyckiego, gen. Piasecki z Krakowa w otoczeniu wyższych oficerów i sztab IX pułku ułanów z Dębicy⁹. Bp Leon Wałęga podziękował Matce Najświętszej za to, że w obrębie jego diecezji przybył nowy tron łaski w Zawadzie.

Upłynęło zaledwie trzy lata od koronacji, gdy w dniu 5 października 1923 roku dokonano świętokradczej zniewagi zdzierając złote korony ze skroni Dzieciątka i Jego Matki. Celem ekspiacji oraz w intencji odnalezienia koron ks. Władysław Kopernicki zainicjował nowennę do Matki Bożej. Już w ósmym dniu nowenny do Zawady dotarła wiadomość o odnalezieniu koron. Znalazła je 15 letnia Józefa Wontorczyk obok toru kolejowego, podczas wypasu bydła. W miejscu znalezienia koron znajduje się obecnie mała kapliczka z obrazem Matki Boskiej Zawadzkiej. Korony były znacznie uszkodzone. Odnowienie i przywrócenie ich do poprzedniego stanu powierzono ponownie firmie Piotra Seipa w Krakowie. 24 lipca 1924 roku podczas wizytacji parafii nastąpiła rekoronacja obrazu dokonana przez bpa Leona Wałęgę.

Zasięg kultu Matki Bożej Zawadzkiej jest dość duży. Obejmuje dekanaty dębicki, ropczycki, sędziszowski, częściowo mielecki i radomyski. O żywotności kultu Madonny Zawadzkiej i przywiązaniu do tego sanktuarium świadczy ruch pielgrzymkowy. Koncentruje się on wokół odpustów. Jednodniowy odpust odbywa się w niedzielę po 16 lipca na uroczystość MB Szkaplerznej. Istnieje tu bowiem od dawna Bractwo Szkaplerza św. Odpust tygodniowy trwa od niedzieli przed 8 września do najbliższej niedzieli, z okazji święta Narodzenia NMP i rocznicy koronacji. W czasie tych odpustów przybywają do Zawady zorganizowane pielgrzymki prawie ze wszystkich parafii w okolicy. Ponadto mają swoje pielgrzymki dzieci po I Komunii św., młodzież po Bierzmowaniu, abiturienti szkół średnich, liturgiczna służba ołtarza, opiekunki rejonowe i młodzież pracująca, a wśród nich liczne grupy apostołskie. Właściwie przez cały rok, a zwłaszcza w niedziele i święta, odwiedzają sanktuarium w Zawadzie liczni czciciele Matki Bożej Zawadzkiej — przybywając tu nieraz całymi rodzinami czy większymi grupami, aby się modlić i skorzystać z Sakramentów św. W roku 1970 odbyła się uroczystość 50 lecia koronacji. Bp Jerzy Ablewicz w specjalnym liście pasterskim nie tylko zaprosił diecezję na jubileuszową uroczystość, ale jego treścią przybliżył Matkę Bożą Zawadzką całej diecezji. W uroczystości wzięło udział kilku biskupów, około 200 kapłanów i prawie 50 tysięcy wiernych. W uroczystości 50 lecia wziął udział Metropolita Krakowski Kardynał Karol Wojtyła, obecny Papież Jan Paweł II.

Uroczyste i niepowtarzalne położenie sanktuarium w Zawadzie; przepiękny obraz, szczególne łaski, których pośredniczką jest Matka Boska — znalazły swój wyraz także w poezji i pieśni. Urok i szczodroblliwość Maryi opiewa Maria Studnicka: „Hosanna Tobie”, „Obraz Najświętszej Maryi Panny w Zawadzie”, „Najświętsza Panna Zawadzka”, „Do stóp Pani świata” oraz Aurelia Składzień: „Modlitwa sieroty do Matki Boskiej Zawadzkiej”, „Twojej polecamy się opiece”. Tu rozlega się pieśń pątnicza „Matko Najświętsza do Ciebie biegniemy”, i inna z melodią ks. Franciszka Walczyńskiego, zaczynająca się słowami:

„Cudowna Matko! Która łask tak wiele
Dzieciom swym świadczysz w zawadzkim kościele,
Racz przyjąć hołd nasz, który Ci składamy,
Gdy do stóp Twych świętych dziś upadamy”...

⁹ J. Midura ks., dz. cyt., s. 137.